

# Obudź się – Oddział Zamknięty

Przyjaciel mój wyjeżdżał,  
mówi do mnie: masz tu klucze  
Przez ten czas, jak mnie nie będzie  
możesz mieszkać z nią, u mnie

Wyjechał i nie było go  
przez tydzień, może dłużej  
Nie zamieniłbym tych paru dni  
za żaden skarb  
Za nic

W trasy brałem ją  
Koncerty, później cichy hotel  
Obiad w mlecznym barze,  
spacer po bulwarze z nią  
Razem

Autokar czeka, wiosło kładę,  
siadam w miękki fotel  
To były najpiękniejsze chwile  
Nie zapomnę ich  
Nigdy

Moi przyjaciele mówią mi:  
Bracie, co ci jest?  
Nie żałuj nic wyobraź sobie,  
że to był tylko sen  
Obudź się i z nami chodź,  
skończyła się już noc

Gorący piasek parzy,  
oprócz nas na plaży pusto  
Zwariowana kąpiel w morzu  
do utraty sił

Wieczory pełne marzeń,

przeżytych wcześniej wrażeń mnóstwo  
Nie zamieniłbym tych paru dni  
za żaden skarb  
Za nic

Moi przyjaciele mówią mi:  
Bracie, co ci jest?  
Nie żałuj nic wyobraź sobie,  
że to był tylko sen  
Obudź się i z nami chodź,  
skończyła się już noc  
skończyła się już noc

Była przy mnie,  
nie myślałem o kłopotach wcale  
To były najpiękniejsze chwile,  
nie zapomnę ich  
Nigdy

Teraz trochę więcej piję,  
trochę więcej palę  
Tak, to były najpiękniejsze chwile,  
nie zapomnę ich  
Nigdy

Moi przyjaciele mówią mi:  
Bracie, co ci jest?  
Nie żałuj nic wyobraź sobie,  
że to był tylko sen  
Obudź się i z nami chodź,  
skończyła się już noc  
Skończyła się już noc...



Słowa: K. Jaryczewski  
Muzyka: W. Łuczaj